

Karolina Pacholewicz*

KIASMA

KIASMA

Idee, które w swej rozprawie wskazał Witruwiusz, można również odnaleźć we współczesnej architekturze. Muzeum Sztuki Współczesnej Kiasma Stevena Holla wybrano jako przykład, którego analiza wydaje się potwierdzać aktualność tych teorii, odczytywanych jednak w sposób całkowicie współczesny.

Słowa kluczowe: galeria, muzeum, Kiasma, Steven Holl

Ideas pointed by Vitruvius in his treatise can be found in contemporary architecture. Kiasma Museum of Contemporary Art by Steven Holl has been chosen as an example. Its analyze seems to confirm timeliness of these theories but interpreted in completely contemporary way.

Keywords: galery, museum, Kiasma, Steven Holl

Poszukując we współczesnych przykładach architektury idei spisanych przez Witruwiusza, niezmiennie aktualne zdają się kryteria celowości i trwałości. Trzeci element triady jest odczytywany wciąż na nowo. Sztuka często już nie zachwyca, raczej zadziwia, wzburza, gorszy a nawet obrzydza. Architekturę Stevena Holla charakteryzuje dbałość o dobór konstrukcji, materiałów, przemyślany detal. Architekt intuicyjnie myśląc o formie, proporcjach i skali poszukuje piękna architektury. Jak sam twierdzi: *Jeżeli architektura ma zawierać w sobie tajemnicę, to musi ona w niej zaistnieć od samego początku* [1].

Idea Muzeum Sztuki Współczesnej, zrealizowanego w Helsinkach, jest efektem analizy zastanego kontekstu. Budynek zlokalizowany jest przy jednym z głównych skrzyżowań miasta. Jest to miejsce

szczególnie. Z jednej strony działki, tuż za ruchliwą arterią, wznosi się fiński parlament, z drugiej typowe kwartały zabudowy miejskiej. Zróżnicowanie wysokości okolicznych budynków, różny charakter ich zabudowy, spowodowały Stevena Holla do poszukiwania połączenia krzywizn z geometrią kątów prostych. Dostosowując się do wyeksponowanego, choć newralgicznego miejsca powstała rzeźba, której kształt wywołuje złudzenie ruchu. Obraz budowanej całości składa się z kompozycji przywodzącej na myśl wstęgę Möbiusa. Forma, nakreślana przez linie łagodnie biegnące w trzech kierunkach, spleta się z prostopadłościenną bryłą. Pomiędzy, niczym klin, wbija się foyer o szklanym dachu. Wrażenie ruchu potęgują rampy prowadzące do audytorium i galerii. Rozwijają się, nadają kierunek, wciągają do wnętrza, ku górze, ku światłu. Przestrzeń ze-

* Pacholewicz Karolina, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

Kiasma Muzeum Sztuki Współczesnej Stevena Holla w Helsinkach (fot. autor).
Kiasma Museum of Contemporary Art by Steven Holl in Helsinki (fot. author).



wnętrzna wnika do środka, jednocześnie budynek, jak się zdaje, prowadzi grę z otaczającą geometrią miasta. Stąd nazwa – Kiasma, oznaczająca przecięcie się dwóch linii, skrzyżowanie. Można odszukać też inne znaczenie: tu splatają się drogi ludzi, artystów, idei, ideologii jak i zwykłych, przypadkowych przechodniów. Muzeum stało się forum dla rozmaitych, nieprzewidywalnych doświadczeń sztuki współczesnej.

Architekt myśląc o proporcjach poszukuje ludzkiej skali. Widać to w sekwencjach pomieszczeń wystawowych, poprzez linie i detale galerii. Mają być to przestrzenie ciche, lecz nie statyczne, zróżnicowane przez swą nieregularność. Podobny charakter można odnaleźć w obiektach przemysłowych, starych fabrykach, magazynach. Dzięki temu powstały ramy dla ekspozycji – nowe, celowe formy o pewnej lekkiej surowości, stwarzają milczące a jednak dramatyczne tło. Kiasma wprowadza nowy wymiar do sztuki tworzenia obiektów wystawienniczych oferując przestrzenie o specyficznej sile jednocześnie bez ingerencji architektury w przestrzeń eksponowanego dzieła.

Delikatne krzywizny, zarówno wewnętrzne, jak i przy rysunku fasady pozwalają na chwile niedomówień, półcienia. Takie modelowanie przestrzeni podkreślone jest niekiedy prostymi cięciami, powstaje żywy, silny rysunek światłocienia. Konsekwentne kontrasty pojawiają się zarówno na styku miękkich linii i ostrych geometrycznych form, jak również w wykorzystaniu lekkich i ciężkich materiałów. Betonowe ściany wewnątrz i masywne rampy są zdecydowanym kontrapunktem dla lekkich konstrukcji fasad. W użytych materiałach elewacyjnych i we wprowadzonej wodzie odbijają się promienie północnego słońca, przesuwają chmury i wszystkie odcienie nieba.

Steven Holl myśląc o proporcjach budynku, nie tylko szukał inspiracji w kontekście czy w wymogach funkcji. Choć delikatna krzywizna ściany powstała

z potrzeby maksymalnego wykorzystania naturalnego światła w przestrzeni wystawienniczej, wzajemne relacje poszczególnych elementów tworzone są w myśl pewnych reguł. Niezwykle zestawienie form i materiałów, składa się w przekonującą całość zarówno jako dzieło – rzeźba, jak i element przestrzennego układu centrum miasta.

Firmitas – jeden z elementów triady witruwiuszowskiej, można rozpatrywać nie tylko jako dbałość o konstrukcję i materiał, ale i sposób w jaki budynek wpisuje się w przestrzeń miasta, kraju, a nawet świata, w jaki promieniuje na otoczenie, jak jest odbierany przez współczesnych i czy przetrwa próbę czasu. Kiasma stała się symbolem miejsca, trwałym, rozpoznawalnym punktem. Hollowi udało się oswoić przestrzeń, wprowadził nową jakość w centrum wielkiego miasta. Zarówno turyści jak i mieszkańcy zaakceptowali ją w całości, nie tylko jako miejsce wielkich wydarzeń artystycznych, dyskusji, przedstawień, wernisaży, performance'ów, ale również przyjazną, codzienną przestrzeń dla spotkań i odpoczynku. W ciepłe dni piją kawę przy stolikach, przeglądają książki, leżą na trawnikach, a nawet moczą nogi w wodzie. Jest to żywe centrum kultury, miejsce dla przyjemności i dla odczuwania współczesnego świata sztuki. Jest najpopularniejszym muzeum Finlandii odwiedzanym przez 200 000 widzów rocznie.

Idee, które w swej rozprawie wskazał Witruwiusz, można również odnaleźć we współczesnej architekturze. Jedynie pojęcie piękna przez wieki nabierało różnych znaczeń. Dziś już nie ma ustalonych reguł, nie ma kanonów, precyzyjnych wytycznych, kryteria *decor, eurytmia i symetria* nie decydują o odbiorze dzieła. Poczucie piękna powstaje w złożonej dynamice napięć między prawą i lewą półkulą mózgu zmediatyzowanych przez cały system doświadczenia kulturowego [2]. Każdy twórca pragnie odkryć *tajemnice*, często intuicyjnie myśląc o formie, proporcjach i skali, usiłuje odnaleźć równowagę między wolnością i regułą.

PRZYPISY

[1] *Na nowy wiek. Rozmowa ze Stevenem Hollem*, [w:] Architektura Nr 6/2003, s. 17.

[2] J. Łotman, N. Nikołajenko, „Złoty podział odcinka” i problemy wewnątrzmoźgowego dialogu, [w:] *Sztuka w świecie znaków*, Gdańsk 2002, s. 144.

BIBLIOGRAFIA

Architektura Nr 6/2003, Warszawa 2003.

Barreneche R. A., *New Museums*, London 2005.

Holl S., *Steven Holl: architecture spoken*, New York 2007.

Holl S., *Written in water*, Baden 2002.

Łotman J., Nikołajenko N., „Złoty podział odcinka” i problemy wewnątrzmoźgowego dialogu, [w:] *Sztuka w świecie znaków*, Gdańsk 2002.

Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Warszawa 1999.

<http://www.kiasma.fi/index.php?id=326&L=1>

<http://www.stevenholl.com/project-detail.php?id=18&worldmap=true>